

Ceny prenumeraty:

W Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. w prowincji z przesyłką pocztową 200 Mk. z granicą M 200

Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) 20 i wiersz (komercyjny) 5 Mk. „Niekommer” 15 Mk. na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (komercyjny) 6 Mk. Na dołowane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paści na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.

Ogłoszenia w porannym wydaniu 20% droższe.

Korespondent, Administracji i Biurancji: Lwów, ul. Zimorowicza 11-1b.

Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych proszą się nadsyłać pod adresem: Adm.

Biuro Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji proszą się nadsyłać pod adresem: Adm. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjąć News Agency 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa”

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Plebiscyt czy krwawa rozprawa?

Anglja przy pomocy Włoch sforsowała uchwałę w sprawie równoczesnego głosowania emigrantów i stałe zamieszkałych.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża: Na żądanie Anglii po stanowili w poniedziałek konferencja londyńska, że emigranci śląscy będą głosowali tego samego dnia, co i stali mieszkańcy Śląska. Osobistość, znająca stosunki na Górnym Śląsku oświadcza, że jest to katastrofa, albowiem rzekomi emigranci stanowią zorganizowane bandy, które wywołają zaburzenia, tak, że plebiscyt zejdzie do krwawej rozprawy.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. Według nadeszłych tu wiadomości, uchwała w sprawie plebiscytu, jaka zapadła w Londynie, przełomsowana została przez Anglie

przy pomocy Włoch, tak, że opozycja francuska pozostała w mniejszości.

Warszawa. (PAT.) Z Londynu donoszą urzędowo: Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej zapadła decyzja, że plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się w tym samym dniu dla rodowitych mieszkańców G. Śląska i dla emigrantów. Wielka Brytania na G. Śląsk wysłała 4 bataliony wojska.

Paryż. (PAT.) „Temps” donosi: Obradująca w Londynie Rada Najwyższa zdecydowała, że plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się w jednym terminie, a mianowicie dnia 20 marca br. Na czas plebiscytu wysłane będą na G. Śląsk 4 batal. angielskie.

Francja nawet w razie odosobnienia nie ustąpi!...

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lutego. „Gazeta Warszawska” donosi z Paryża, że sprawa odszkodowań niemieckich będzie rozpatrywana w Londynie w dniu 28 lutego. Walka będzie bardzo ciężka, gdyż Niemcy licząc na brak zgody wśród sprzymierzeńców są zdecydowane odrzucić warunki sprzymierzonych z dnia 29 stycznia. Wszystko zależy obecnie od L. George'a. Ostatnia jego mowa wskazuje, że się waha. Jest możliwym, że albo francuskie żądania będą zredukowane albo Niemcy opuszczą konferencję trzasnawszy

drzwiami. W tym wypadku Francja rozpocznie akcję nawet gdyby została odosobniona, oddzieli ekonomicznie prowincje reńskie od reszty Niemiec, nałoży podatki i opłaty celną i zamieni w ten sposób dzisiejszą kosztowną okupację na wysoce zyskowny zastaw.

Wybitny dyplomata francuski, który w tej sprawie informował korespondenta „Gazety Warszawskiej” — oświadczył, że Francja gotową jest zająć Essen i Frankfurt i zmobilizować 5 roczników.

Możliwość udziału Polski w przymusowych zarządzeniach przeciw Niemcom.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. „Kurier Warszawski” donosi, że w związku z podpisaniem politycznego układu francusko-polskiego w kołach politycznych mówią o możliwości udziału Polski w zastosowaniu przymu-

owych zarządzeń, gdyby Niemcy odmówiły spełnienia żądań koalicji. To wskazuje na powagę sytuacji jak i na powagę zobowiązań, przyjętych na siebie przez Polskę.

Układ francusko - polski.

Paryż. (PAT.) Havas. Układ francusko-polski głosi na wstępie, że oba rządy w jednakim stopniu troszczą się o to, ażeby przez utrzymanie w mocy traktatów wspólnie podpisanych, jakoteż tych, które będą podpisane w przyszłości, zapewnić pokój w Europie, oraz bezpieczeństwo i obronę terytoriów obu państw i wzajemnych interesów politycznych, a także skoordynować swoje pokojowe wysiłki, zawierają układ następujący:

Oba rządy obowiązują się porozumiewać się w sprawach polityki zagranicznej, interesujących oba państwa, a dotyczących uregulowania stosunków międzynarodowych w duchu traktatów i zgodnie z układem Ligi narodów. Oba rządy będą się porozumiewały co do wspólnej akcji wzajemnej pomocy pod względem ekonomicznym. W tym celu będą dodatkowo zawarte specjalne układy oraz konwencja handlowa. W razie gdyby oba państwa lub jedno z nich zostało zaatakowane nie sprowokowały ataku oba rządy porozumieją się w celu obrony swoich terytoriów oraz słusznych swoich interesów w granicach określonych we wstępie. Oba rządy obowiązują się porozumiewać się przed zawarciem nowych układów, dotyczących ich polityki w Europie środkowej i wschodniej. Prace nad zawarciem specjalnych układów wymienionych w punkcie drugim dobiegają końca i zostaną w najbliższym czasie podpisane.

Paryż. (PAT.) Havas. Omawiając w związku z słowami układu francusko-polski, „Journal des Debats” składa życzenia Francji i Polsce z powodu nawiązania

wzłów tradycyjnej przyjaźni i to wśród okoliczności mogących wzbudzać nieufność tylko wśród wrogów ogólnego pokoju.

Paryż. (PAT.) Układ francusko-polski zakomunikowany został przedstawicielom Anglii, Włoch, Belgii, St. Zjednocz. i Japonii.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lutego. Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi, że francuski minister spraw zagranicznych podał do wiadomości ambasadorów wielkich mocarstw tekst politycznej umowy francusko-polskiej, podpisanej przez Brianda w sobotę, 19 lutego o godz. 8-mej wieczorem. Traktaty handlowe zostaną ustalone w przeciągu jednego lub dwóch najbliższych tygodni. Następnie zawarte zostaną umowy o wzajemnych świadczeniach oraz umowa naftowa, wreszcie na porządku dziennym rokowań francusko-polskiej staną kwestie finansowe, które są już na ukończeniu po konferencjach francuskiego ministra skarbu i min. Sapięhy.

Paryż. (EF) Przed wyjazdem prez. min. Briand podpisał układ polsko-francuski, powtarzający deklarację z 6 II. hm., a nadto ustalający porozumienie się we wszystkich sprawach polityki europejskiej celem zgodnego postępowania. Dodano klauzule zapewniające wspólną pomoc w odbudowie kraju i rozszerzenie stosunków gospodarczych. Zapowiedziano osobny traktat w poszczególnych sprawach handlowych, ochrony obszarów interesów i ostateczne porozumienie się co do szczegółów układu politycznego.

SEJMN.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu 212 z 23 lutego 1921. Początek o godzinie 4.30 pop. Po otwarciu posiedzenia p. Marszałek oznajmił o zwolnieniu przez Naczelnika Państwa ministra rolnictwa i robót publicznych p. Poniatowskiego i powierzeniu mu dalszego sprawowania funkcji do chwili zamianowania następcy.

ZMIANA POSTANOWIENI O POSTĘPOWANIU CYWILNEM.

P. Matakiewicz referował ustawę w sprawie zmiany niektórych postanowień o postępowaniu cywilnem w b. dzielnicy austriackiej, potrzebnej wskutek dalszej obniżki waluty i braku sił sędziowskich w Małopolsce, która wielu sędziów swoich oddała innym dzielnicom. Ustawa ta ma obowiązywać z dn. 1 kwietnia 1921. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

ROZPRAWA NAD OŚWIADCZENIEM PREZYDENTA MINISTRÓW.

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

P. ks. Madaj oświadcza, że klub jego patrzy na działalność obecnego gabinetu wyłącznie ze stanowiska interesów państwowych. Nie zaprzecza wprawdzie jego dobrych chęci, ale mimo to ma wiele przeciw niemu zarzutów. Mówca wytyka usierki w administracji wewnętrznej, mówi o niezadowolaniu wśród małorolnych i bezrolnych i zarzuca, że prezydent ministrów w swym przemówieniu nie poświęcił ani słowa świeżo przyłączonym do Polski kresom południowym, gdzie zdaniem mówcy interes państwa musi być należycie zabezpieczony. Rząd obecny wprawdzie nie jest winien klęsce, którą ponieśliśmy przez akt rady ambasadorów z dnia 28 lipca 1920, jednakże rząd wiedzieć powinien, że sprawa Spiza i Orawy podobnie jak sprawa Śląska cieszyńskiego nie są jeszcze ostatecznie załatwione. Przyjdzie kiedyś chwila obrachunku i że odzyskamy Śląsk cieszyński, oraz ojczyznę Białego Orła tj. Tatry. Rząd powinien się było postarać, ażeby życie polskie zabito tam silnym tępem. Mówca omawia następnie obszernie sprawę Śląska cieszyńskiego, Spiza i Orawy i dochodzi do wniosku, że obecnie najważniejszym postulatem jest uzyskanie Jaworzyny spiskiej, która została oddzielona od 13 gmin spiskich, przyłączonych do Polski. W ostatnich kilkunastu tygodniach udało się Czechom wyłudzić od ludności spiskiej 12.000 podpisów, domagających się od Rady ambasadorów zwrotu Spiza i Orawy pod jarzmo czesko-słowackie. Tych 12.000 podpisów jest 12.000 skarg na rząd polski, że nie zadął sobie trudu, by przeciwdziałać irrydencje czeskiej. W marcu br. zaczął urządowanie komisja delimitacyjna na Spizu i Orawie, wobec czego mówca wyraża nadzieję, że rząd przy tej sposobności uczyni wszystko, aby krzywdę ludu naszego złagodzić. Na zakończenie mówca oświadcza, że klub jego wnieśli odpowiedni wniosek do łaski marszałkowskiej, wobec czego prosi Izbę o przyjęcie nagłośni i meritum tego wniosku.

P. Gruenbaum poruszył sprawę żydowską, poddając ją obszernemu omówieniu. Mówca domaga się w myśl traktatu wersalskiego uznania narodowości żydowskiej i praw mniejszości narodowych. Klub mówcy może mieć zaufanie tylko do takiego rządu, który bez zastrzeżeń oświadczy, że podejmie się wykonania traktatu o zabezpieczeniu praw mniejszości w państwie.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA MINISTRÓW.

W dyskusji nad oświadczeniem podnoszone niektóre zarzuty i wątpliwości. Pewne zaniepokojenie wywołane zostało przewlekaniem się układów pokojowych w Rydze. Stwierdzam, że tylko opór delegacji czeskiej do sołtów udaremnił zakończenie rokowań w pierwszej połowie lutego, jak się na to zanosilo. Rząd nasz unika wszystkiego, co by mogło utrudnić lub opóźnić zawarcie pokoju, nie może jednak odstąpić od swoich słusznych i sprawiedliwych żądań. (Brawa.) Zarzut, jakoby nasza delegacja wywierała ujemny wpływ na postęp prac pokojowych jest nieuzasadniony, bo winę ponosi tylko delegacja sowiecka. Rząd uznał za wskazane wysłać do Rygi min. Steczkowskiego i wyposażyć go w szerokie pełnomocnictwa. Po jego powrocie, o ile zajdzie potrzeba, nastąpi decyzja co do wzmożenia naszej delegacji pokojowej. Według ostatnich

wiadomości punkt martwy został przewyciężony i rokowania posunęły się znacznie naprzód i zapewne w niedługim czasie będą mogli podać do wiadomości ich wynik. (Brawa.) Podnoszone zarzuty co do sprawności rządu w prowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, sprawa ta stała się największą troską rządu, który nie zamierzał niczego, aby termin przyspieszyć i ludności zapewnić swobodę wypowiedzenia swej woli. Definitywny termin głosowania możemy uważać za oznaczony. Wizyta Naczelnika Państwa w Paryżu sparaliżowała tendencyjne informacje, rozsiewane przeciwko nam we Francji i stworzyła atmosferę przyjaźni, w której rozpoczęły się teraz kompletne rokowania. Prowadzone przez ministrów Sapięhę i Sosnkowskiego przybrały one obrót pomyślny. Zrozumiano, że Polska nie widzi dla siebie zbawienia w akcji wyrotowej i anarchii, ale z drugiej strony nie chce mieć nic wspólnego z reakcją. Dąży do nawiązania ścisłych stosunków ze sąsiadami. Chodzi o usunięcie przeszkody, które są po ich stronie.

Następnie omawiał mówca sprawy budżetowe, długów zagranicznych, prace około zestawienia dochodów i wydatków. Zarzuca, że bez wiedzy ministra skarbu zaciągane są daleko idące zobowiązania, nie jest uzasadnione. Co do niedomagań aprowizacyjnych, to rząd podjął energiczne starania, ale jasną jest rzeczą, że w obecnych warunkach nie był i nie będzie w możności w najbliższej przyszłości uczynić zadość wszelkim postulatam, które mu się stawia. Ma pełne zrozumienie dla potrzeb funkcjonarjuszki państwowych, lecz musi stanowczo oświadczyć, że żądania ich mogą być uwzględnione tylko tak daleko, jak na to pozwalają zasoby państwa. Współdziałanie społeczeństwa z rządem jest koniecznie pożądane. Dają się bowiem odczuwać aż nadto wyraźne prądy kierowane obcą ręką i ze obce pieniądze a zmierzające do podkopania państwowego hytu Rzpi. Wyzyskuje się ciężkie położenie państwa a więc niedomagań zwala się z lubością na rząd. Państwo nie jest własnością rządu ani Sejmu, ale własnością wszystkich obywateli. W budowie państwa musi więc brać udział nie tylko rząd i Sejm, ale i całe społeczeństwo. Jeśli są liczne braki, to winę ich ponosi także społeczeństwo. Nie chcę wytaczać żalów, poczuwam się jednak do obowiązku zaznaczyć, że znalazło się stronnictwo, które domagało się od rządu słusznie bardzo wiele, a równocześnie wszelkimi sposobami starało się obniżyć jego powagę nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Najwymowniejszą może odpowiedział na zarzuty byłoby przychylić się do życzeń niektórych ludzi i stronnictw i zejść ze stanowiska. Jeśli tego moim kolegom w rządzie dotąd nie zaproponowałem, to jedynie ze względu na wyjątkowo ważne decyzje, które w najbliższym czasie mają zapadnąć, a mogą zadecydować o mocarstwowym stanowisku Polski i o jej przyszłości. Wyrażenie ufności dla rządu nie może być wcale traktowane jako koncesja ze strony Sejmu i sprawa musi być postawiona jasno.

W głosowaniu przyjęto obłą część rezolucji p. Federowicza, wyrażające zaufanie dla rządu.

AUSTRYACKIE KONTRAKTY DRZEWNE.

Przystąpiono do nagłego wniosku o zbadanie kontraktów drzewnych austriackich. Po wyjaśnieniu ks. Londzina i przemówieniu ministra Poniatowskiego, odeślano wniosek do komisji rolnej.

BOJKOTOWANIE PAPIERÓW POŻYCZKI PAŃST.

P. Zagórski motywował nagłość wniosku w sprawie bojkotowania papierów pożyczki państwowej przez Bank warszawski. Min. Nowodworski stwierdził, że dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu i o ile wyniki ich dają możliwość ingerencji władzy, sprawa przechodzi do sądu. Jedną sprawę oddano już do sądu, a dzisiaj zostało aresztowanych 3 dyrektorów Banku kupieckiego polskiego. (Brawa.) W głosowaniu nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

WNIOSKI POS. LUTOSŁAWSKIEGO PRZECIW INTRYGOM MIĘDZYKARODOWYM W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLASKA.

Po wniosku w sprawie rekwizycji mieszkań — p. Lutosławski uzasadnia nagłość wniosku w sprawie grożących nowych intryg międzynarodowych przeciw Polsce w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa rząd, aby stanowczo domagał się ustalenia terminu plebiscytu na G. Śląsku najpóźniej na dzień 20 marca br., aby się oparł bezwzględnie wszelkiemu naruszeniu praw zdobytych przez Polskę w traktacie wersalskim w stosunku do Śląska, aby w razie sprawdzenia się pogłosek o zamiarach odroczenia plebiscytu albo zmiany jego wyników przez jednocześnie głosowanie emigrantów jak najuroczyściej zaprotestował i odmówił zgody Rzeczypospolitej na podobne krzywdzące postanowienia.

2. Sejm stwierdza, że ratyfikując traktat wersalski dał dowód pełnego zaufania Polski do lojalności jego wykonania przez wszystkich podpisanych pod nim oraz do bezstronności i sprawiedliwości tych, którzy będą oceniali wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku. Na tej podstawie Sejm stwierdza, że Rzpita polska uważa wyniki plebiscytu na G. Śląsku za przedewszystkiem obowiązujące dla oznaczenia granicy Polski na Śląsku: uznaje względy geograficzne tylko za drugorzędne tembardziej, że względy gospodarcze kategorycznie przemawiają za przyłączeniem G. Śląska do Polski.

Nagłość i spieritum wniosku przyjęto jednomyślnie. Następne posiedzenie w piątek o godz. 3.30 popoł.

Oświadczenie Benesza po konferencji z Sapięhą.

Praga. (PAT.) „Tribuna“ ogłasza enuncjacje Benesza po jego konferencji z Sapięhą. Benesz omawiał stosunek Rumunii do Polski, zaznaczając, że podstawą tego stosunku jest wzajemny interes obu tych państw, odnośnie do Rosji, przy czem podkreślił, że dotąd niema oficjalnej umowy polsko-rumuńskiej. Współdziałanie Polski z Rumunią nie byłoby przeszkodą dla koncepcji Małej Koalicji. Polska po uregulowaniu swojego życia gospodarczego nabierze nadzwyczajnego znaczenia w Europie środkowej i na

wschodzie. Kwestja porozumienia z Polską jest dość ciężka, gdyż Polacy są niezadowoleni z rozstrzygnięcia kwestji cieszynskiej i twierdzą, że Czesi naruszyli ich interesy przez wstrzymanie dowozów materiału wojennego przez Czechosłowację. W końcu oświadczył Benesz: Niechaj Polacy urządzają swoje stosunki jaknajlepiej, my nie będziemy powiększali ich trudności. Nie będziemy się nikomu wmawiali, ale też nie mamy zamiaru nikomu szkodzić.

Opinia angielska zainteresowana sprawami polskimi.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. Wedle otrzymanych wiadomości z Londynu, wizyta Naczelnika Państwa w Paryżu a następnie konferencja min. Sapięhy w Londynie wpłynęły na zainteresowanie się opinii angiel-

skiej sprawami polskimi. Politycy angielscy projektują w najbliższym czasie zorganizowanie wycieczki posłów polskich do Anglii oraz angielskich posłów do Polski w celu zbliżenia się obu krajów.

Przyrost głosów komunistycznych w wyborach do Sejmu pruskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. Ostateczny rezultat wyborów do sejmu pruskiego przedstawia się następująco: Głosowało 15 i pół miliona, z czego dwie partie skrajnej prawicy, niemiecko-narodowa i niemieckoludowa otrzymały 5 mil. głosów, centrum 2 i pół mil., demokraci niespełna 1 mil., socjaliści większości 4 mil., socjaliści niezawisli i komuniści 2 i pół mil. Zwraca uwagę, że komuniści otrzymali wielki przy-

rost głosów kosztem socjalistów niezawisłych. Dotychczasowy rząd pruski składał się z przedstawicieli socjalistów większości, demokratów i katolickiego centrum. Obecnie rząd ten rozporządzałby tylko słabą większością w nowej Izbie, wobec tego rozpoczną się rokowania o utworzenie rządu z partii ludowej, demokratów i centrum. Rząd ten mógłby przynieść do skutku przy przychylnym stanowisku socjalistów.

Rząd przeciw szalejącej drożyznie!

Warszawa. (PAT.) Odezwa do społeczeństwa: Celem przeciwdziałania szalejącej drożyznie, rząd wydał szereg zarządzeń, za którymi wkrótce pójdą dalsze. Między innymi rząd postanowił na razie w najbliższym czasie nie podnosić cen na produkty, których sprzedaż należy do władz rządowych, a mianowicie: zboże, mąka, sól, węgiel drzewo, jak również nie podnosić taryf kolejowych. Do analogicznych zarządzeń wezwał rząd także zarządy gmin. Wszystkie władze wezwano do inicjatywy przy tworzeniu komitetów przez społeczeństwo, których zadaniem będzie wspomagać akcję zwalczania drożyzny i lichwy wojennej.

Rząd wzywa producentów i kupców, aby bezwarunkowo wstrzymali wszelką podwyżkę cen na produkty. Rząd występuje z tem żądaniem, zanim zmuszony będzie wstąpić na drogę surowych zarządzeń i represji — jest palącym wstydem, że w czasie odradzania się Polski w najcięższych warunkach, wielka ilość producentów i kupców nie tylko nie chce wspomagać dzieła odbudowy Rzeczypospolitej, ale pogarszając warunki milionów obywateli, pracuje przez to na równi z największymi wrogami na szkodę Ojczyzny. Piętnowanie winnych jednostek jest obowiązkiem społeczeństwa, opinii publicznej i prasy. To jednak nie może

wystarczyć, nie można dość silnie podkreślić niezmierną wartość, jaką w walce z drożyzną ma współdziałanie społeczeństwa. Jeżeli w społeczeństwie nastąpi zrozumienie, że wydatki, które nie są podtykowane koniecznością, należy odłożyć na później, i że potrzeby należy ograniczyć, poprawa naszego stanu gospodarczego stanie się pewną. Chodzi o przetrwanie przejściowego czasu, w którym rzeczywiste braki, jako ostatnie wspomniane następstwo wielkich wypadków dziejowych zeszyły się ze zbrodniczą działalnością grupy wyzyskiwaczy, zdających sobie sprawę z tego, że są to ostatnie chwile dziejstw, dokonywanych na współbraciach, a napychających ich kieszenie.

Rząd wzywa Was, współobywatele Rzpi, do podjęcia wspól z nim trudu w wprowadzeniu życia gospodarczego Polski na zdrowe, normalne tory. Rząd woła o oszczędność w gospodarstwie prywatnem a również sam usiłuje gospodarce państwowej położyć prawidłom najściślejszej oszczędności. Rząd woła o wzgardę dla zbytku, okrywanie publicznym wstydem spekulacji i spekulantów i sądzi, że wsparty stanowiskiem społeczeństwa zdola walczyć z drożyzną i spekulacją szczerliwie przeprowadzić.

Podpisani: Witos, Skulski, Przanowski, Grodzicki.

Powrót ministrów do Warszawy.

Ryga. (PAT.) Min. Steczkowski wyjechał z Rygi, przyjazd do Warszawy spodziewany w piątek. Min. Sapięha i gen. Sosnkowski wracają z Paryża w środę rano.

Wyjazd min. Sapięhy do Bukaresztu

Warszawa. (EE.) Wyjazd Sapięhy do Bukaresztu ma nastąpić w sobotę, w Bukareszcie jest polski min. spraw zagran. oczekiwany w poniedziałek 28 bm. Przed wyjazdem odbędzie min. Sapięha konferencje z min. Steczkowskim.

Ostateczne porozumienie w Rydze?

Warszawa. (EE.) Korespondent „Rzeczypospolitej“ z Rygi donosi, że potwierdzają się wiadomości o ostatecznem porozumieniu się w kwestjach rozstrzygających, co wpłynie decydująco na dalszy ciąg rokowań pokolowych, które szybko zakończą się.

Berlin. (EE.) Litwini rozszerzają pogłoski o ofensywie polskiej, którą przygotowuje się w kierunku na Wilkomierz i Kowno.

Uregulowanie sprawy w chodniej Małopolski.

Warszawa. (EE.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że w sejmie wkrótce pojawi się szereg wniosków, dających do uregulowania sprawy Wschodniej Małopolski. Wnioski te mające na celu bezwzględne uregulowanie władzy Rzpi, przeprowadzą w Wsch. Małopolsce zasadę pełnej autonomii kulturalnej, oświatowej, gospodarczej i politycznej.

Insignia królewskie.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. Do sejmowej komisji śledczej powołanej do rozpatrzenia sprawy insygniów królewskich, ministerstwo spraw wojskowych delegowało jako swego przedstawiciela maj. Aleksandra Jordana.

O odbudowę miast.

Kraków. (PAT.) Na zjeździe związku robotników budowlanych dnia 21 bm. powzięto rezolucję opiewającą: Ruch budowlany, podstawa dobrobytu i rozwoju miast zamarł zupełnie z chwilą wybuchu wojny światowej. Tysiące robotników budowlanych giną w nędzy nie mając możności zarobku z powodu zastoju budowlanego, dziesiątki tysięcy mieszkańców przeżywiają tragicznie brak mieszkań, narażając w ten sposób rodziny na choroby zakaźne i na ogólny upadek zdrowotności. Zjazd zwraca się do rządu, aby jak najprędzej i jak najenergiczniej zajął się kwestją odbudowy miast, a tem samem dał zatrudnienie tysiącennym rzeszom oczekującym pracy, które pogrążone są w niedostatku i rozpacz.

Zjazd gramatyków polskich.

Kraków. (PAT.) W dniach 17 i 18 bm. odbywał się w Uniwersytecie Jagiellońskim zjazd gramatyków polskich przy współdziałaniu reprezentantów ministerstwa W. R. i O. P., uniwersytetu warszawskiego, małopolskiego kuratorium szkolnego, szefa departamentu oświaty w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, szeregu profesorów uniwersytetu, szkół średnich i L. Zjazd ustalił terminologję gramatyczną polską, która dotychczas była niejednolita, a czasami wprost sprzeczna. Ta jednolitość terminologji będzie miała podstawowe znaczenie dla samej nauki, jakoteż praktyczne znaczenie przy nauce gramatyki innych języków, uczonych w szkołach.

Zamachy sinnfe nistów nie ustają.

Londyn. (PAT.) Reuter. W Dublinie urządzone kolo kościoła zamach rewolwerowy na jednego oficera i 4 żołnierzy z policji posiłkowej. Żaden z nich jednak nie został ranny. Władze wojskowe skonfiskowały w głównej kwaterze armii republikańskiej ważne dokumenty. W okolicy Manchesteru sinnfeinisci podpalił szopy wielu gospodarstw chłopskich. W miejscowości Sibbereen uzbrojona banda napadła na 2 chłopów protestanckich. W Cork zabito b. sierżanta, którego wyciągnięto ze szpitala, gdzie leżał z powodu odniesionych ran.

Winowajcy wojni.

Berlin. (PAT.) Wolf. Do Londynu wyjechali: Naczelny prokurator niemiecki oraz delegat niemieckiego ministerstwa spraw zagr., którzy porozumieją się tam z naczelnym prokuratorem angielskim w sprawie tzw. listy Nr. 45 tj. winowajców wojennych.

WYBORY SEJMOWE W JESIENI?

Warszawa. (EE.) W kuloarach sejmów omawiają sprawę terminu wyborów do nowego sejm. Wobec tego, że sejm musi uchwalić jeszcze ustawę konstytucyjną, ordynację sejmową, ustawę o samorządzie wojewódzkim, o pragmatyce służbowej, sądach polubownych i ustawę pensyjną, przewidywać należy, że prace pociągną do lipca, a wybory odbędą się w jesieni.

NOWY PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” ogłasza: Radca poselstwa niemieckiego, p. Herbert v. Dierksen złożył minist. spraw zagran. listy nominacyjne na Charge d'affaires rządu niemieckiego w Warszawie na miejsce ustępującego hr. Oberndorfa

Warszawa. (PAT.) Szef wiceji Józef Eismund wystąpił ze służby w ministerstwie skarbu.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” zamieszcza rozporządzenie ministr. zdrowia publ. z dnia 8 bm. wydane w porozumieniu z ministr. pracy i opieki społecznej w przedmiocie wykonywania nadzoru państwowego nad kramami chorych w zakresie lecznictwa.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministr. spr. wojsk. komunikuje: Na interwencję kół rządowych w Radzie nadzorczej Banku kuliectwa polskiego przedsięwzięte zostały niezbędne kroki celem zabezpieczenia pretensji skarbu państwa. Nad wypełnieniem zobowiązań Banku ministr. spraw wojskowych czyni powołana w drodze urzędowej komisja międzyministerialna.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 II. W rezultacie ostrych ataków posła Zagórskiego (NPR) na postępowanie banków warszawskich, — w którym to ataku poseł Zagórski osobiście zaczął kilka dyrektorów banków warszawskich, — przyszło do ostrego starcia między posłem Zagórskim a posłem Rządem, który jest jednym z dyrektorów banku stowarzyszeniowo-społdzielczego.

Warszawa. (EE.) „Przegląd Wieczorny” donosi, że brak węgla na kolejach małopolskich grozi uniemożliwieniem rychłem.

Warszawa. (EE.) Pogłoski o mającym w nocy wybuchnąć strajku kolejowym są zupełnie bezpodstawne.

Warszawa. (PAT.) W głośnej sprawie Kochanowiczów zapadł wczoraj wyrok Sądu apelacyjnego skazujący Bolesława Kochanowicza na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, Kazimierza Kochanowicza i Małgorzaty Kochanowicz po 3 miesiące więzienia. Tej ostatniej karę zawieszono na lat trzy. Do czasu uprawomocnienia się wyroku sąd postanowił wypuścić na wolność Bolesława Kochanowicza o ile złoży 150.000 marek poręki.

Horsea. (PAT.) Wedle statystyki ogłoszonej przez angielskie ministerstwo pracy koszty utrzymania w Anglii spadły znowu poważnie. Przeciętne ceny środków żywności, odzieży, opału, światła itp. były i bm. tylko o 150 proc. wyższe od cen z lipca r. 1914, podczas gdy jeszcze 1 zm. były wyższe od cen z r. 1914 o 165 proc.

Poldhu. (PAT.) Z Buenos Aires donoszą, że Argentyna odmówiła żądaniu ententy, aby przedsięwziąć środki zaradcze przeciwko wywozowi niemieckiego materiału wojennego do Argentyny.

Poldhu. (PAT.) Ze Sztokholmu donoszą: Po doświadczeniach trwających więcej niż 10 lat, udało się szwedzkiemu inżynierowi i Sven Berg Lund wynaleźć mówiący film, który podobno zapewnia absolutną równoczesność reprodukcji głosowej i obrazowej.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 lu ego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa, 23 lutego, o g. 7 w. „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje, 5-ty raz.

Czwartek, 24 lutego, o g. 7 w. „Skowronek”, operetka, 14-ty raz.

Piątek 25. lutego o godz. 7 wieczór „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje 6-ty raz.

Sobota 26. lutego o godz. 3.30 popoł. „Pan Damazy”, komedja. — O godz. 7 wieczór „Holender tułacz”, opera romantyczna w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera (wznowienie).

Niedziela 27. lutego o godz. 3.30 popoł. „Przedstawienie baletowe” 9-ty raz. — O godz. 7 wieczór „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje 7-my raz.

Poniedziałek 28. lutego o godz. 7 wieczór „Holender tułacz”, opera romantyczna.

— W Związku naukowo-literackim odbędzie się w czwartek 24. bm. odczyt Prof. Dr. Henryka Ułaszyńskiego pt. „Językoznawstwo, jego przedmiot, zadania i metody”. Sala Tow. Politechnicznego, Zimorowicza 9. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Związek Organizacji Narodowych odbędzie posiedzenie Wydziału w piątek, 25 bm. o godz. 6 wiecz. punktualnie, Lyczakowska 9.

— Org. Nar. Dzielnicy II. Dziś, tj. we środę, 23 bm. odbędzie się w lokalu Organizacji przy pl. Bema 1, odczyt dr. Opieńskiego p. t.: „Alkohol a gruźlica”, na który Zarząd członków Org. Nar. oraz wprowadzonych przez nich gości zaprasza.

— Z Wydziału Samorządowego. Z powodu choroby dra Jaha Tymczasowy Wydział Samorządowy powołał jego zastępcę dra Michała Greka, który objął urzędowanie 17 bm. jako naczelnik departamentu przemysłowego.

— Ponieważ dochodzenie karne przeciw dr. Fedakowi, obwinionemu o zarządę stanu, zostało zamiechane, Tymczasowy Wydział Samorządowy postanowił powołać go do urzędowania w Radzie Nadzorczej Banku krajowego i zamianował go drugim wiceprezesa (2) tej Rady.

— Z Lwowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Ważne Zebranie członków Koła odbędzie się w piątek, dnia 25 lutego br. o godz. 5 popoł. w pracowni naukowej Biblioteki Zakładu Narod. im. Ossolińskich.

— Jak „Nuza” opiekuje się urzędnikami? Utworzona celem ochrony rzeszy urzędniczych przed wzywkami instytucja ta — niechcąc przejęta jest temi hasłami, które powołały ją do życia, kiedy na jej niwie wyrastają takie kwiatki rozbrajającego niedołęstwa. Jeden z urzędników zamówił w „Nuzie” węgiel w październiku i czekał na dostawę czeremnie aż do połowy lutego, zatem przez trzy i pół miesiąca. Ligował w tym czasie o dostawę, spotykał się jednak z odpowiedzią: „że nie możemy dostać przyzwoitego węgla” lub „wagonów”. Działo się to w czasie, gdy na dworcu łowickim prywatni przedsiębiorcy węglowi wagonami całym wyładowali węgiel, by go bezwzględnie sprzedać, gdy tymczasem „Nuza” wobec trudności węglowych jest bezsilna, kiedy od października do połowy lutego nie potrafiła uzyskać ani jednej tony. Po co tedy istnieje oddział węglowy, po co cały aparat kancelaryjny — gdy w ten sposób pojęta jest ochrona i pomoc dla urzędnika! Jego na korzyść tej wielce dobroczynnej instytucji pocieszał jeden z licznych żydowskich dostawców „Nuzy” temi słowami: „Co pan tak zabiega o węgiel, już idzie wiosna!” Tak się przedstawia z brzegu uszczeknięty kwiatek z niwy tej instytucji — nie przynosi jej bynajmniej zaszczytu — rzecz jasna!..

— Skrócone kursy seminarjalne dla zwolnionych wojaków. Dla zwolnionych względnie urlopowanych wojaków, którzy pragną poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, a posiadają odpowiednie przygotowanie naukowe, urządzone zostaną na początku kwietnia br. skrócone kursy seminarjalne, a mianowicie: a) kursy seminarjalne maturalne, b) kursy seminarjalne na pomocnicze siły nauczycielskie. Nauka na kursach jest bezpłatna, a niezamocni mogą przy dobrej zachowaniu i pilności otrzymać zapomogi państwowe. Zgłoszenia wraz z życiorysem, uwierzytelnionym odpisem świadectwa szkolnego, świadectwa moralności i metryką składać należy do Dyrekcji państwowych kursów seminarjalnych w Poznaniu, św. Marcina 40.

— Czarny dżokej: amerykański dramat, wywołuje obecnie w „Apollo” prawdziwą sensację. Bohaterem jest sławny Harry Peel, który dokonuje szeregu nadzwyczaj śmiałych czynów. Jednak ostatni przechodźca wszystko, co dotyczył się wzięło. Oto „Czarny dżokej” wznosi się na koniu, przyczepiony do balonu, a następnie z wielkiej wysokości spuszcza się na tym koniu ze spadochronem. Wszystko to, a więc i dzieje serca Harry Peela rozegra się wśród pięknych widoków Amsterdamu.

— Ach! prosimy — zawołały jednocześnie Annamaria i Malten.

— Bardzo przyjemnie... — baknął Feliks, ale wielka gorycz weszła w nim. Dlaczego on został? Odwrócił głowę, czując, że musi mieć szczególny wyraz twarzy. Nikt jednak nie zważał na niego, tylko Miła wpatrywała się błyszczącymi oczyma. Miała teraz zwyczaj wpatrywania się w niego z takim głodem, że go to żenowało. Chciał powiedzieć coś obojętnego.

— Widziałem się dziś z Pankowem, jechał naszym parkiem.

— Tak. I co mówił? — spytał ekscelencja. Feliks się zaśmiał.

— Opowiadał jakieś szalone awantury. Przylemny chłopiec. Obiecał się wkrótce z wizytą.

— Ależ ja go nie chcę — rzekła Annamaria znużonym tonem. — Jego opowieści są zawsze za długie i nie zawsze przyzwoite. Przytem sam zaśmiewa się z nich.

— Istotnie — przyznał Thilo — tacy ludzie są nudni, co w własnych opowieściach śledzą jak w ciepłej kąpieli z której ani rusz wyleć im się nie chce.

— A ja go bardzo lubię — zachnął się Feliks. — Kto właściwie ma być u nas? Żyłemy jak w czarowanym pałacu. Ten nie może być przyłętym, bo nosi mankiety zapinane na guziki, drugi znowu opowiada za długie historie, służący nie może usługiwać, bo ma czerwone oczy. Niedługo kto zechce przejść przez nasz próg, będzie musiał zdawać egzamin z estetyki. To wprost śmieszne. I gdzież nasz dyplom na aniołów? Panków jest moim przyjacielem i będzie tu bywał — Dogadzało mu, że tak głośno i brutalnie to pisał.

(C. d. n.)

KEYSERLING.

9

HARMONJA.

(Ciąg dalszy).

— Straszne! — westchnęła pani Malten. Zaś Miła wybuchnęła śmiechem tak gwałtownym, że zdradził, iż nie ucho polskiego hrabi, tylko dawno tłumiona ochota go wywołała.

— Nie do uwierzenia! Żeby tak kryształ rzucić! — mruknął Feliks. Wiedział, że to śmieszne, ale nie mógł się wstrzymać. Annamaria przygryzła usta, jakby ją co zabolalo i wstała od stołu.

W błękitnym pokoju przy kominku toczyła się rozmowa spokojnie i obojętnie, pomijając pana domu, jakgdyby był chory i drażnić go nie chciano. Annamaria bardzo blada milczała z chłodnym wyrazem twarzy, który jakby wyrażał: — O! nie, nie, dziękuję, tego nie zniosę!

W dodatku duszno było w pokoju, odor angielskich cygarek Thila drażnił Feliksa. Siedział dumając nad tem, jakby tu niespostrzeżenie wyrwać się z pokoju:

— Czy też jeszcze deszcz pada — rzucił wychodząc na werandę.

Gwiazdy świeciły a rabata narcyzów jaśniała z pomroku. I słowik się ozwał. Ktoś stał pod krzakiem bzu, postać się schyliła, podniosła coś z ziemi i rzuciła w krzew. Słowik uleciał szybko w ciemność. Postać odwróciła się i odeszła ścieżką. Były to duże kroki, leniwe chybotanie bioder, które Miła przybliżała z Miła od pani Malten. Co ona tu chciała? Feliks szedł za nią. Nad zboczą stanęła, ułożyła się równiutko na trawniku i skatuliła się na dół. Przytem wydawała cichy, przenikliwy głos jak pisk nietoperza. Na dole

wstała i biegła z powrotem po zboczu. Feliks wszedł jej naprzeciw:

— Czy pani jeszcze raz skatuliła się na dół? — Miła stanęła bez tchu, żeby jej błyszcząły w świetle gwiazd.

— I owszem, — rzekła.

— Czy to przyjemnie?

— Tak, to zdrowo, a tam..

— Człowiek się dławi — dokończył.

— Aż mi nogi drętwieją od ciągłego siedzenia — rzuciła Miła.

— I ja bym się tak katulał — dodał Feliks z namysłem.

— Pan? — Miła wierzchem ręki przesłoniła usta śmiejąc.

— Pójdź pani. — Miła posłusznie stanęła obok niego. — Czy pani często tu przychodzi, aby się katulać? — Idąc machała ramiionami, aby najwięcej mieć ruchu.

— Często, nie powiem, wszak mi wychodzić nie wolno, ale dziś nocuje stara na dole przy niej.

Mówi jakbyśmy byli w porozumieniu z sobą — strzeliło mu przez myśl — jak dwoje służących, gdy państwo nie słyszy: — A słowik, co pani zawiła?

— Nie cierpię go, tak długo trzeba go słuchać..

Weszli w dużą aleję kasztanów. Zupełnie ciemno tam było. Feliks nagle i silnie chwycił jej ramię i brutalnie pociągnął ją do siebie. Miła dyszała głośno i szybko, ale się nie bronila, owszem przytulila się do niego, jak ptak.

Usiedli w trawie, on rwał ją ku sobie z gniewną żądzą, jakby chcąc pomścić na niej, że... potrafił być takim.

W pokoju przy kominku spytał ekscelencja:

— Jakże Thilo czy jutro nie ledziesz ze mną? — Thilo gładził delikatnie bokobrody.

— Nie, Annamaria przynawiała się, abym jeszcze trochę tu pozostał. Jeżeli mnie więc jeszcze chcecie..

Apel do władz policyjnych. W ostatnich dniach jakaś zorganizowana banda złodziejska dokonała szeregu włamań do pomieszczeń przy ul. Dunin Borkowskich, bpa Bandurskiego, Sadownickiej, Gipsowej, wobec czego mieszkańcy tej okolicy żyją w ustawicznej trwodze, tembardziej uzasadnionej, iż żołnierzy policyjnych na tych ulicach nigdy nie widać. To też mieszkańcy, zagrożeni w swem życiu i mieniu, zwracają się z prośbą do władz policyjnych o zaprowadzenie posterunku policyjnego, gdyż mają prawo żądania ochrony wobec utagającego w ostatnich czasie „bezpieczeństwa” publicznego tej zapomnianej przez służbę bezpieczeństwa dzielnicy.

Udały pościg za złodziejem. W hotelu Huebnera w Stanisławowie ukradziono H. Helferowi garderobę, wartości 10.600 mk. Poszkodowany dowiedział się, iż kradzież tę popełnił Berisch Datter, lat 41 liczący, który wyjechał ze Stanisławowa w niewiadomym kierunku. Helfer udał się do Lwowa a tu z dworca wprost na Krakowskie, a że szczęście mu sprzyjało, odszukał Dattera w chwili gdy właśnie skradzione rzeczy sprzedawał jakimś żydowi. Helfer przy pomocy policjanta odebrał swoje rzeczy, a Dattera oddał do policji, gdzie go umieszczono w aresztach.

Bezdomny. Na Podzamczu przytrzymał Rudolfa Rudzika, lat 15, włóczącego się bez celu. W policji podał on, że w r. 1915 Moskale zabrali go ze sobą ze Lwowa, a gdy obecnie powrócił, nie znalazł rodziców, gdyż ci wyjechali do Ameryki. Do czasu stwierdzenia podanych przez niego faktów, zatrzymano go w aresztach.

Na tropie oszustwa. P. Antoni Godkowiec, nauczyciel w szkole powszechnej w Kotorowie, koło Hrubieszowa, doniósł policji we Lwowie, iż w grudniu 1919, bawiąc tu chwilowo, pożyczył od Antoniego Kobyleckiego na Politechnice rysownicę, dając mu w zastaw swoje świadectwo dojrzałości. Z braku czasu wówczas, świadectwa nie odebrał, a obecnie Kobylecki twierdzi, iż ono się gdzieś zgubiło. W międzyczasie p. Godkowiec stwierdził, iż na podstawie tegoż świadectwa podjął ktoś duplikat jego metryki w Kobylance. Z tego wynika, iż świadectwo dostało się w ręce jakiegoś oszusta, który wydosłał już i metrykę, z pomocą których to dokumentów nie omieszka popełniać jakichś nadużyć. Policja zajęła się tą sprawą.

*** Ze złodzieja — kierownik ruchu.** Ciekawy wypadek zdarzył się w Toruniu. W r. 1916 przytrzymał go Kozłowski, z zawodu murarza. Wytożono mu proces, ale śledztwo wstrzymano z niewyjaśnionych powodów. I oto nareszcie po czterech latach sprawiedliwości stało się zadość, ale w jak zmienionych okolicznościach. Oto przed sądem staje ten sam obwiniony Kozłowski, ale jako — kierownik ruchu kolejowego w Kowalewie. Z prostego murarza — złodzieja wpłynął na przełożonego dworca i kradł dalej. Oskarżony go skazano na 4 miesiące więzienia i koszty procesu.

Ze sportu.

Zapowiedziany przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy kurs jazdy na nartach prowadzony będzie przez członków Wydziału Towarzystwa. Ćwiczenia będą się odbywać we środę i w dni następne popołudniu. Zbiórka w Parku Stryjskim nad stawkiem o 3.30. W niedzielę wycieczka do Tuchli. Kurs jest otwarty bez osobnej dopłaty dla osób, które były zapisane na kurs poprzedni.

Wycieczka Karpackiego Towarzystwa Narciarzy skierowana zeszłej niedzieli na Sekul (1283) miała do pokonania liczne trudności z powodu grubej warstwy świeżego śniegu, która padała jeszcze przez cały dzień. Mimo to osiągnięto szczyt w dobrym czasie i zjechało doskonale własnym śladem. Następnego dnia wyszli narciarze przez Munczel (1071) na Kudrat (1158). Zjazd wspaniały tą samą drogą wprost do schroniska. Pogoda zmiana, chmury śniegowe naprzemian z przeblaskami słońca, które oświetlało w bajeczny krajobraz otulony w okiście drzew.

Równocześnie odbyła się we Lwowie przy licznych udziałach wycieczka na Czartowską Skalę.

Ze sportu. Skikjöring (bieg za koniem na nartach) urządziła w niedzielę, dnia 20 bm. Sekcja narciarzy „Czarni”, który ściągnęły sporo widzów, przypatrujących się z wielkim zainteresowaniem zawodom. Wyniki były następujące: I. Bieg 800 m. galopem. Startowało 6. a) I. przebieg: kpt. lek. dr. Rapaport pierwszy, koń „Gruzinka” mjr. Filipowicza 5 lw. p. a. p. b) II. przebieg: R. Łuszczynski pierwszy, koń „Czatar” kpt. Schestera, Bat. zap. art. konnej Nr. 2, c) Bieg rozstrzygający: 1) R. Łuszczynski („Czatar”), 2) dr. Rapaport („Gruzinka”). II. Bieg 1200 m. galopem. Startowało 5. Nagrodę zdobywa J. Godlewski za koniem „Mucyk” kpt. Matkowskiego 5 p. a. c. Scott E., R. Łuszczynski, dr. Rapaport, St. Łuszczynski zyskwalikowani z powodu galopowania. Z „Czarnych” startowali: dr. Rapaport, Scott J., Scot E., Godlewski, R. Łuszczynski, z S. N. A. K. T.: St. Łuszczynski. Komisje stanowili WP. wiceprez. miasta dr. Stahl (prezes), radca bud. Christelbauer (wiceprezes), z „Czarnych” kpt. Biler, dr. Landau, por. 14 p. ułanów Pawłowski (starter), z 14 p. ułanów: por. Miller i Wilczyński.

Z SALI SADOWEJ

Bestjałskie zamordowanie jeńca polskiego.

Przed sądem przysięgłych stawał wczoraj Jan Szewczuk, 35-letni rolnik z Horbacza, b. żołnierz ukraiński, oskarżony o skrytobójcze rabunkowe morderstwo, popełnione na jeńcu polskim. W dniu 6 grudnia 1918 r. po bitwie pod Lwowem, kilku żołnierzy polskich dostało się do niewoli ukraińskiej, a między nimi nieznany legionista z Rzeszowa, dostatnio odziany, w nowych złotych butach. Te buty, zdaje się, sprowadzili mu śmierć. Bo oto gdy konwojujący jeńca żołnierz ukraiński przechodził koło Sołenki Małej, gdzie stała bateria ukr., komendant tej baterii ogniomistrz Jan Szewczuk zatrzymał konwojującego żołnierza, kazał sobie oddać jeńca, a jemu wrócić do szeregu. Następnie kazał sobie podać nabity karabin. Żołnierze ukraińscy, domyślając się o co chodzi, zaczęli prosić Szewczuka, aby nie zabijał młodego chłopca, wystarczy cielesna chłosta. Szewczuk, jak zeznali świadkowie przeszedł ich groźnym wzrokiem, a ponieważ był postrachem baterii, żołnierze ustąpili. Następnie kazał jeńcowi iść przed sobą, a gdy nieszczęśliwy jeńiec odwrócił się, Szewczuk strzelił mu w plecy, trafiając go w stos pancerzowy i płuca. Gdy ranny padł na ziemię, wijąc się w strasznym bólu, Szewczuk rzucił się na niego, zdarł z niego buty i zabrał mu portfel z 20 kor. Rannego dobili następnie „litościwi” żołnierze ukraińscy, drugocąc mu kolbami czaszkę, a w końcu zdjęli z niego ubranie, porzuciwszy trupa w bieleżnie na polu.

Morderca tłumaczy się, że zabił jeńca przypadkiem podczas konwojowania, gdyż zepsuty karabin sam wypalił. Pokazało się jednak, że karabin był zupełnie dobry, a Szewczuk dobrze mierzył.

Rozprawę prowadził r. Giebertowski, oskarżał prok. Laskowski, bronił dr. Wołoszyn.

Po przesłuchaniu kilkunastu świadków, którzy stwierdzili winę oskarżonego, sędziowie przysięgli wydali werdykt potwierdzający w kierunku skrytobójczego morderstwa, a Trybunał skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Jestto już drugi wyrok śmierci wydany na oskarżonego. Szewczuk stawał już raz przed wzmożonym Trybunałem, który skazał go na karę śmierci. Najwyższy Trybunał jednak ze względów formalnych zniósł pierwszy wyrok.

Obronca zgłosił ponownie zażalenie nieważności.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 21 lutego 1921.

Papiery lokacyjne.

	Waluta markowa		
	Oflarowano	Żądano	Transakcje
4% pożyczka kraj. z r. 1893	92—	94	—
4% pożyczka kraj. szkolna z roku 1908	82—	84	—
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913	89—	91	—
4 1/2% „ „ „ 1914	89—	91	—
4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909	83—	85	—
4% pożyczka m. Lwowa	77—	79	—
4 1/2% oblig. Banku kraj.	90—	91	—
4% „ „ „	83—	85	—
4% „ „ „	84—	86	—
4 1/2% listy zast. Banku kraj.	102—	104	—
4% „ „ „	98—	100	—
4 1/2% listy zast. Banku hip.	96—	98	—
4 listy 6-letnie Banku hip.	89—	91	—
4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	94—	96	—
4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku kredytowego	94—	96	—
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	103—	105	—
4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	97—	99	—

Akcje bankowe.

Polski Bank Przemysłowy	650—	700—	725
Bank hipoteczny	680—	740—	730
Bank Małopolski	750—	800—	0
Ziemski Bank kredytowy	700—	775—	0
Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A.	200—	—	—
Bank Związku Spół. zarob.	4200—	4600	—
Polskie Tow. handlowe	1300—	1400—	—
Handlowa Ska. akc. Impex	625—	675—	—
Polski Glob	2100—	2800—	—
Zs. luga pol. ka	9500	1050	—
Zieleniewski	—	—	—
Warsz. Ska. akc. bud. parowozów	5300—	5600—	—
„ „ „ I. em.	2900—	3100—	—
„ „ „ II. em.	6900—	7200—	—
Górka	5600—	5800—	—
Siersza	0000—	0000—	—
T. P. G.	—	—	—

Waluty	Żądano	posz.	Żąd.	poszuk.
Korony austriackie	115—	120—	120	125
„ czesko-słowackie	10—	11—	10-59	11-50
Franki francuskie	5600	5900	—	—
„ szwajcarskie	—	—	—	—
„ belgijskie	—	—	—	—
Funty sterlingów	—	—	—	—
Dolary Stanów Zjed.	770—	820—	—	—
„ kanadyjskie	—	—	—	—
Lei rumuńskie	10—	11—	—	—
Liry włoskie	26—	3000	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—	—
Marki niemieckie	12-50	13-50	13—	14—
Marki fińskie	—	—	—	—

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 22 lutego 1921.

Wartość Ostateczna: Piątą, Zada, -ran-
nom. dwudzienda

Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Bank akc. związkowy IV i V emisji	Mkp.	840	Mkp.	420—	—
Bank Dyskontowy we Lwowie	280	—	400	—	—
Bank hip. gal.	280	21	730—	—	—
Bank hip. ziemny	280	16-80	340—	—	—
Bank Małopolski	280	22-40	715—	—	—
Bank powsz. kred.	140	7—	215	—	—
Bank przemysłowy	280	28	600—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	280	21	725—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	350	42	8000—	—	—
Tow. Chodorów	140	—	3225—	3325	—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	5300—	—	—
„Cmielów“ fabr. porc. 1000	—	—	4200	4300	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicia“	490	301	30000—	—	—
Tow. Gafota	140	—	5475—	5575	—
Tow. Górka	140	15-40	7100—	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 1000	—	—	3900—	4100	—
Warsz. Ska. akc. bud. Parowozów „Lemisja 500 II. emisja	500	—	3000—	—	—
„Pezet“, pow. Zakł. bud. 500	—	—	1275—	1350	—
„Pocisk“ Zakł. amun. 350	—	—	1500	—	—
Polska nafta	490	—	3200—	3300	—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1300—	1375	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	140	28	4200—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	140	5-60	2250—	2350	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140	—	5800—	—	—
Tow. Zieleniewski	140	20	7700—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).

Bank polski dla handlu i prz. stu 4 1/2%	Piątą	Żądają	Transak.
Banku hip. gal. 4 1/2% <td>95-50</td> <td>97-50</td> <td>—</td>	95-50	97-50	—
Banku hip. gal. 4% <td>99—</td> <td>101—</td> <td>—</td>	99—	101—	—
Banku hip. ziem. 4 1/2% <td>91—</td> <td>93—</td> <td>—</td>	91—	93—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2% <td>92-50</td> <td>94-50</td> <td>—</td>	92-50	94-50	—
Banku kraj. gal. 4 1/2% <td>101-50</td> <td>103-50</td> <td>—</td>	101-50	103-50	—
Banku kraj. gal. 4% <td>96—</td> <td>98—</td> <td>—</td>	96—	98—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% <td>103-50</td> <td>105-50</td> <td>—</td>	103-50	105-50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% <td>95—</td> <td>97—</td> <td>—</td>	95—	97—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% <td>98-50</td> <td>100-50</td> <td>00</td>	98-50	100-50	00

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	93—	95—	—
Komun. Banku kraj. 4%	85—	87—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	82—	84—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	86—	88—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	85—	87—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	85—	87—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1908 szkolna 4%	—	90—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	—	92-50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	—	94-50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	—	87-50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	—	89-50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	—	89-50	—

Ruble carskie po 100 rb.	470—	510—	—
„ „ po 500 „	455—	495—	—
„ „ drobne	280—	340—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	70—	90—	—
„ „ (po 250)	50—	70—	—
Karbowanie (po 1000)	4—	7—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5—	8—	—
Franki franc.	58-00	60—	—
Franki szwajc.	120—	130—	—
Funty sterlingi	3100—	3200—	—
Dolary amerykańskie	790—	835—	—
Dolary kanadyjskie	600—	640—	—
Marki niemieckie po 1000	1320—	1420—	—
„ „ po 100	1220—	1320—	—
„ „ (drobne)	1120—	1220—	—
Lei rumuńskie po 500	1100—	1200—	—
„ „ drobne	1000—	1100—	—
Liry włoskie	28—	31—	—
Czeskie korony	940—	840—	1640—
Korony austr. niem. stempl.	100—	115—	—
Franki belgijskie	—	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—
Korony norweskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—

VI. Dewizy.

Londyn	3000—	3200—	—
Paryż	58—	60—	—
Zurych	125-00	135—	—
Praga	1000—	1200—	—
Wiedeń	107-50	127-50	—
Berlin	130—	1450—	—
Nowy Jork	780-00	825-00	—
Mediolan	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Bruksela	00-00	10—	—
Kopenhaga	—	—	—
Ryga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	—	—	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. 6%

OGŁOSZENIA

Lustro i narty sprzedam. — Zofii l. 3, drzwi nr. 14.